№ 146. Kraków 1 Lipca — Sroda. Rok 1857.

CZAS

...i co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...

...miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 kr. 30	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		*w Państwie Austryackiem* (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmuje się do umieszczania w Inseratach.
OGŁOSZENIA, OD... UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się pr... ...słu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Od Redakcyi.

Z numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, odbiorą zeszyt czerwcowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:

I. O Unii w Polsce, przez *Helleniusa*.
II. Zapiski ornitologiczne, przez *Kazimierza* hr. *Wodzickiego*.
III. Poezye: Złoty Cielec—Afrodyte Anadyomene—Kochanka Króla Cefrena—przez *Felicyana*.
IV. Pokucie, przez *Augusta Bielowskiego*.
V. Przegląd piśmiennictwa, przez *Lucyana Siemieńskiego*.
VI. Państwo i Opozycya, przez *Maurycego Manna*.
VII. Kronika: z Krakowa — korespondencye: z Wiednia — z Berlina — z Paryża — z Londynu.
VIII. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt czerwcowy jest zeszytem ośmnastym roku drugiego, a kończy tom szósty.

Zeszyt następny wyjdzie dnia 31go lipca zawsze w objętości zapowiedzianéj przy ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.

Kraków 30 czerwca

Sytuacyę polityczną europejską we wszystkich prawie jéj odcieniach przedstawiają dzisiaj nasze korespondencye. Uzupełnić tylko obraz kilku rysami wypada.

W rzeczy saméj cóżbyśmy dodać mogli do szczegółów o wyborach we Francyi podanych w listach paryskich, i do ocenienia wypadku tychże ze względu na politykę europejską jakie skreśla korespondent nasz z Wiednia? Chyba to jedno, że czytając dzienniki francuskie przychodzi na myśl jeden z listów pani Sévigné pisany do córki pani Grignan, w którym jest następujący ustęp: „Wiesz że pan X* przegrał swój proces z panem Z***. Wystaw sobie, że obydwaj są kontenci. Wyznaję że niewiem jak się to dzieje, ale tak jest, więc chwała Bogu“. Z wypadku wyborów, owego procesu przed trybunałem ludu francuskiego, zadowolniony i rząd i opozycya, z tą różnicą, że rząd tryumfuje głośno, opozycya półgębkiem. Opinia kraju jest w całéj Francyi, powiadają organa rządowe; opinia kraju jest w Paryżu odpowiadają organa opozycyjne. Ztąd z obu stron zadowolnienie. Prawda leży w pośrodku: nie cała opinia kraju jest w Paryżu, nie cała też we Francyi bez Paryża. Jeżeli zamiarem jest rządu cesarskiego uwzględniać opinię kraju, natedy można być pewnym, że opierając się na ogromnéj większości która go poparła w kraju, nie pominie bez zwrócenia uwagi owéj znacznéj mniejszości, która się pokazała opozycyjną w Paryżu.

List berliński i z nad Elby przedstawiają kwestyę duńsko-niemiecką. Dodajmy, że w niektórych dziennikach zwłaszcza duńskich, opozycya przeciw żądaniom państw niemieckich silniéj się przebija, że jest mowa o gabinecie nowym ultraduńskim. Zdaje się, że Bundestag jest ową koleją przez którą przechodząc ta sprawa stanie się zapewnie europejską i jako taka wywoła konferencye które sądząc z precedencyj i tę trudność załatwić potrafią.

W Izbie niższéj angielskiéj przyjęto na dniu 26 b. m. większością 123 głosów bil o zmianę roty przysięgi przypuszczającéj żydów do parlamentu. W drugim odczycie zaś przyprzyjęto poprawkę do tego bilu wykluczającą Izraelitów z godności rejenta państwa, wielkiego kanclerza, ministra sprawiedliwości, lorda gubernatora Irlandyi i komisarza J. K. Mci przy zborze duchownym kościoła szkockiego, i z wszystkich trybunałów duchownych W. Brytanii. Izba lordów prowadziła rozprawy nad bilem o rozwodach — i takowy przyjęła. Miał on zamiar uczynić rozwód przystępnym dla uboższéj klasy, raczéj aniżeli zmienić prawodawstwo angielskie w tym przedmiocie. O wojnie chińskiéj niema ważnych szczegółów. Zajęcie wyspy Perim w ciaśninie Babelmandeb, oddaje Anglii wprawdzie klucze morza Czerwonego i ważném jest dla jéj posiadłości indyjskich, lecz bunt Sypayów czyli krajowców w téj perle korony angielskiéj, coraz bardziej się szerzący, zbyt jest niebezpiecznym, aby korzyść z posiadania wysepki Perim równoważyć go była w stanie.

Kwestya Księstw naddunajskich jest w tym samym punkcie w jakim ją zastawiły konferencye stambulskie. Najważniejszą wiadomością jest podobno, że listy wyborców mają być już ułożone tak w Mołdawii jako i w Wołoszczyznie. Czy nie ulegną jeszcze zaprzeczeniu, rozstrzynąć się nieda.

Mówią ciągle o małżeństwie króla sardyńskiego z księżniczką saską Sydonią. Pewném jest, że król portugalski żeni się; kortezy już zawotowały sumy dotacyjne, ale kto będzie królową, rzecz niewiadoma. Piszą, że księżniczka bawarska.

Wielkie miejsce zajmują także w polityce, a bardziéj jeszcze w domysłach podróże panujących i książąt krwi. Papież bawi w Bolonii i donoszą, że długo jeszcze bawić będzie; Cesarz Aleksander II podróżuje w Niemczech, gdzie jak obiegają pogłoski, spotka się z Cesarzem Francuzów, który wyjechał do Plombières. Król saski podróżuje po Włoszech. Cesarz austryacki ma niebawem udać się do Węgier; a utrzymują także, że N. Pan widzieć się będzie z Królem pruskim w Teplic. Sułtan odbył podróż do Iszmidt dawnéj Nikomedyi, na azyatyckich brzegach morza Marmora. Arcyksiążę Maksymilian znajduje się obecnie w Anglii, gdzie także oczekiwany Cesarz i Cesarzowa Francuzów w ciągu lata. Jakież to obszerne pole do domysłów!

Belgia opuściła swą smutną konstytucyjną kwestyę, a zajęła się zagraniczną, jaką jéj dostarczyła Turcya, odsyłając paszporta jéj posłowi p. Blondeel. Zdaje się wszakże, że stosunki dyplomatyczne nie będą z tego powodu nadwerężone między temi państwami.

Nakoniec Ameryka, któréj jak się zdaje niewystarczają wewnętrzne niesnaski, wywoływane mniéj więcéj prawie kwestyą niewolniczą, stara się wywołać spór z Anglią z powodu traktatu Clarendon-Dallas. Senat w Washyngtonie zażądał zmiany w tym traktacie zanim na ratyfikacyę onego zezwoli. Anglia zmian uczynić niechce i żąda nowych negocyacyj. Jenerał Cass sekretarz stanu w Washyngtonie do nowych negocyacyj przystąpić niechce. Mogłoby to mieć ważne następstwa, gdyby nie wojna chińska i powstanie Sypajow, które w téj chwili zajmuje rząd W. Brytanii.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 27 czerwca.

∞ Wybory które się w téj chwili ważą we Francyi, zajmują tutejsze dzienniki, tak jak gdyby szło o własną sprawę. Jest to fenomen tem ważniejszy, że też same dzienniki od niejakiego czasu, pokazywały się nieco za drażliwymi może, na wpływ, który Francya w obecném swem stanowisku wywiera na Europę. Dzisiejsze uwagi tychże samych dzienników i otwarte wystąpienie za kandydatami rządowymi i systematem polityki Cesarza Napoleona, sprowadzą je jak się spodziewać trzeba, w logicznem następstwie do przyjęcia spokojniejszego dalszych skutków tej polityki, między którymi wpływ powyżéj wspomniony, pierwsze już trzyma miejsce. Oparty na nieochybnéj i ogromnéj większości, rząd cesarski we Francyi, znajdzie w głosie wyborów powszechnych nowy punkt podpory do działania na wewnątrz i na zewnątrz w tym duchu w jakim działał dotychczas. Europa która w pierwszym z tych dwóch kierunków, nietylko pochwalała, ale można powiedzieć, naśladowała rząd Napoleona, uzna, że i w drugim polityka francuska przy całem umiarkowaniu dyplomatycznem, musi być z uczuciem narodowem w zupełnej zgodzie, jeśli ma być trwałą, i zachowawczym ogólnym interesom odpowiednią. Francya nie chce zaborów, podbojów, ani wyłącznej politycznéj przewagi; lecz chce odpowiedniego wpływu swéj naturalnej wielkości, swym cywilizowanym zamiarom i zasadom: chce, żeby głos rządu ilekroć w tem będzie przemawiał duchu, miał swe znaczenie i już dynamiczną wartość. Pod tym względem wybory i ich rezultat we Francyi, są i muszą być ważną dla Europy skazówką. Chwila walki północnéj przeciw zachodowi minęła. Nowa epoka w którąśmy weszli, jest epoka ogólnego, w duchu tychże samych wyobrażeń i zasad całéj Europy rozwoju. Każde państwo może na téj drodze właściwemi mu działać sposobami: lecz droga jest jedną i tą samą dla wszystkich. W rezultacie wyborów we Francyi, wszystkie gabinety znajdą nawet nową pobudkę do rozwinięcia i udoskonalenia polityki wspólnéj, opartéj na solidarności zasad i interesów.

Wszakże wystąpienie opozycyi nietylko w Paryżu ale i na prowincyach, skłoni zapewne tak przenikliwe oko, jak jest oko Cesarza Napoleona, do zastanowienia się nad potrzebami, których zaspokojenia Francya dotąd cierpliwie oczekiwała i między któremi rozszerzenie wolności druku i urządzeń gminnych, pierwsze jeśli się nie mylę, zajmują miejsce.

Co do polityki zewnętrznéj, w téj rząd napoleoński, szczęśliwie i korzystnie, główne załatwił, lub usunął trudności, i w tych które do rozwiązania pozostaną, dojdzie pomyślnie do końca jeśli pozostanie, jak można być pewnym, na drodze słuszności i umiarkowania.

Gabinet tutejszy, ma to przekonanie i pomimo całego hałasu, który panuje po dziennikach z powodu Księstw Naddunajskich nie wątpi, że nic dotychczasowym przyjaznym stosunkom, na przeszkodzie nie stanie. Owszem jak zbliżenie się Anglii do Austryi, stało się za pośrednictwem Francyi, tak zdaje się, że pośrednictwo to przyprowadzi powoli Austryę i Rosyę do zapomnienia wzajemnych uraz.

Prócz rozmaitych tego kierunku oznak, które dotąd pokrywa dyplomatyczna powłoka, opinia publiczna widziała jednę wyraźną w przyjęciu nie tylko uprzejmem, lecz można powiedzieć, serdecznem, jakie tu znalazł we wszystkich sferach jen. Paniutyn. Do czci należnéj zasługom wojskowym i przymiotom osobistym jenerała tak wysoko stojącego w zaufaniu swego monarchy i w administracyi krajowéj łączyła się myśl grzeczności politycznéj, tem pochopniej im więcéj spokojne i ujmujące znalezienie się tego rerprezentanta sławy wojennej dawało powodów.

Wyjazd N. Pana do Węgier jeszcze nie oznaczony co do dnia, lecz zdaje się być pewnym i bliskim.

Książe Syrakuzy wyjechał pozawczoraj do Drezna. Był z pożegnaniem u N. Państwa i na obiedzie u hr. Buol. Ks. Petrulla wyjeżdża dziś na pietnaście dni do Niemiec.

Upały mamy nieznośne. Teatra jednak pełne. Opera włoska kończy się z ostatnim tego miesiąca.

Berlin 28 czerwca.

† Sprawa holsztyńsko-lauenburska zatrzymała się w biegu. Z jakich przyczyn, niewiadomo. To pewna, że odpowiedź gabinetu duńskiego, odpierająca żądania państw niemieckich, nie jest dotąd wysłaną. Piszą więc z prostego domysłu, którzy treść jéj bliżéj podają. Domyślane są także przyczyny zwlekającego się jéj odesłania. Takemi są także podane w przeszłym liście przezemnie. We wszystkich może być mniej więcéj podobieństwa do prawdy; pewności nie ma żadnéj. Z tego zatrzymania się biegu sprawy, można jednak wyciągnąć ten wniosek, że jak z jednéj strony Dania nie znajduje u gabinetów europejskich poparcia w objawionym przez się zamiarze stanowczego oddalenia żądań gabinetów niemieckich, tak z drugiéj strony gabinety te nie są nieczułe na głos dyplomacyi europejskiéj radzącéj im wstrzymać się jeszcze czas niejaki z oddaniem sprawy do Bundestagu. Wszystkim zdaje się, chodzi o to, aby spór pozostał w możności bycia załatwionym w dobry sposób, i przez krok stanowczy jednéj lub drugiéj strony nie był zepchnięty na pole niewstrzymanego czynu, grożącego nieprzewidzianemi następstwami. Nie dziwiłbym się więc wcale, gdyby Dania znowu zwinęła swoją chorągiewkę, w którą od tak dawna Niemcy drażni i nową okazała chęć do koncesyj. W takim razie byćby mogło, że zapowiedziana tak szumnie przez dzienniki duńskie odmowna odpowiedź gabinetu wcaleby niebyła odesłaną, albo przynajmniej tak zmienioną, że otwierałby możność porozumienia się bez instancyi Bundestagu i bez interwencyi Europy. Zupełnie odmawiająca odpowiedź zdaje się być przynajmniej wątpliwą. Zresztą ten stan niepewności długo przeciągnąć się nie może. Nie Dania, to Niemcy położą mu koniec.

Więcej jeszcze niż sprawą duńską, zajmują się tutejsze dzienniki, za przykładem angielskich, wyborami francuskiemi. Nauczający to przedmiot, bo odsłania wnętrze narodu, na który Europa przywykła patrzeć z trwogą i nadzieją. Podróże głów koronowanych nie mniej zajmują miejsca w dziennikach. Nie ustają pogłoski o widzeniu się Cesarza Aleksandra z Cesarzem Napoleonem. Pierwszy przyjechał już do Niemiec, dziś je obiad w Hanowerze, wieczorem stanie w Darmstacie, gdzie przyjmowany będzie uroczyście, sposobem przez rząd przepisanym. Więcej jednakże niż to wszystko zajmie podobno wkrótce uwagę europejską zachwiane panowanie Anglii w Indyi. Powstanie wojska wybieranego z krajowców rozszerzyło się na całej przestrzeni posiadłości angielskich. Telegraficzne depesze są zastraszające. W Londynie umysły mają być strwożone. Indye są dla Anglii kwestyą życia. Co z tego będzie?

Z spraw polityki wewnętrznéj niemasz nic ważnego. Zwołanie naczelnych prezesów prowincyonalnych do Berlina miało za cel porozumienie się względem przyszłego stanowiska stanów prowincyonalnych w dzisiejszym organiźmie państwa, mianowicie względem kwestyi co do ich częstszego lub rzadszego zwoływania. Stanowisko bowiem stanów prowincyonalnych, niemniej rozciągłość ich kompetencyi, musiały uledz koniecznemu ograniczeniu po wprowadzeniu w organizm rządu sejmu ogólnego. Sejmy prowincyonalne mają się zajmować odtąd wyłącznie sprawami miejscowemi, i opiniować tylko o takich projektach do praw, które wychodząc z podstawy spraw miejscowych, mają być sejmowi ogólnemu przedkładane. W takim tylko razie zwoływanie ich staje się koniecznem. W tym roku nie przyjdzie podobno do tego.

Mają się wkrótce rozpocząć narady państw Związku celnego oraz Austryi względem obiegu not bankowych w Niemczech. Wiadomo, że Prusy wywołały obieg not takowych z kraju, zostawiając otwartą drogę do układów w tym względzie z każdem państwem z osobna. Państwa związkowe wolały rzecz tę na wspólnych konferencyach traktować.

Upały i susza nie ustają. Obawa o sprzęty w tych stronach powszechna.

Z nad ujścia Elby 27 czerwca.

Znów piszą mi z Kopenhagi, że abdykacyi króla Fryderyka VII nic już nie stoi na przeskodzie jak przezorność hrabiny Danner. Pod względem pensyi, którą król i hrabina po abdykacyi pobierać mają nie jest bynajmniéj obojętnem czyli propozycya złożenia korony wyjdzie od króla czyli od rządu. Pytanie ktoby chciał wziąść na siebie odpowiedzialność takiéj propozycyi? i który z obecnych ministrów uważa swój kredyt i władzę za dość ustaloną, żeby wystąpić z podobnem przedstawieniem? P. Hall pomimo swojéj popularności i znaczenia, nie ma tego zaufania u dworu co pan Scheele, któremu snadniéj byłoby wystąpić z takim projektem. Takie jest dziś położenie kwestyi o złożeniu korony.

Co do odpowiedzi, o któréj głosili korespondenci i gazety duńskie zapewniają mnie w tym samym liście, z Kopenhagi, że podobno wcale jeszcze nieodeszła. Ale projekt do niéj ma być następującéj osnowy: Rząd duński trzyma się stanowiska, które zajął w nocie swojéj od 13 maja; ani słowem jednem nie wspomina ani o Szlezwigu ani o konstytucyi ogólnéj państwa. Co się zaś tyczy rozpraw nad mniemanem zgwałceniem i polepszeniem konstytucyi prowincyonalnéj księstwa holsztyńskiego, to zupełną zastrzega wolność dyskusyi; zamachy i przekroczenia pewnych granic w mowie ulegną odpowiedzialności, ale wszelkie propozycye przekraczające obręb kompetencyi stanów natychmiast odmówione i zarzucone będą przez komisarza królewskiego. Taka jest treść projektu do odpowiedzi. Od zręczności więc komisarza zależeć będzie ograniczenie pretensyi i po części domagań szlachty holsztyńskiéj.

Dziś ma przybyć do Kiel i Hamburga Cesarz Aleksander z Cesarzową i W. księciem Michałem. Czterdzieści powozów w kolory rosyjskie lakierowane i wybite udadzą się do dworca kolei żelaznéj w Altonie, gdzie oczekiwać będą dostojnych gości i przewiozą ich alejami w około miasta aż do hotelu Europy nad Alsterą. Podobno senator deputowany wraz z licznem orszakiem policyi powita Cesarstwo na granicy miasta. Wieczorem łódka oświetlona stanie na Alsterze przed hotelem witając Cesarstwo hymnem rosyjskim. Naprzeciwko hotelu illuminowane będą bramy tryumfalne. Spekulacya wielka na ruble rosyjskie podczas pobytu Cesarstwa i świty; w teatrze podwojono ceny miejsc i wszystkie bilety rozkupione pomimo afrykańskich upałów, które od dwóch tygodni ziemię pieką skwarem nieznosnym.

Paryż 24 czerwca.

Głosowanie w Paryżu było liczniejsze niż się można było spodziewać. Nie stawiła się do urn tylko $1/3$ ludności. Robotnicy głosowali masami, szczególniéj drugiego dnia. Prawie połowa głosów okazała się opozy-

578 V

cyjną (96,000 na 110,000), ale opozycya zwyciężyła tylko w osobie pp. Carnot i Goudchaux. Jenerał Cavaignac miał prawie tyle głosów co jego przeciwnik. Okrąg wyborczy, w których był kandydatem jenerał i dwa inne okręgi wyborcze nie otrzymały w głosowaniu słusznego rezultatu, to jest żaden z kandydatów nie otrzymał większości głosów. W tych okręgach wyborczych balotowanie między kandydatami odbędzie się dnia 5go lipca. O ile sądzić można z depesz telegraficznych, rząd otrzymał walne zwycięztwo na prowincyi. Margrabia de Conegliano przemógł hrabiego Montalemberta a p. Tascher de la Pagerie księcia Uzès. Pokaże się ostatecznie, że rząd otrzyma ogromną większość deputowanych, lecz że opozycya otrzyma kilku, którzy jeżeli złożą przysięgę, mogą pewną rolę odegrać. Rząd przewidywał, że będzie miał małą opozycyą w Izbie. *La Patrie* zapewnia, że się opozycyi nie lęka. Drugiego dnia głosowania wielki panował ruch w Paryżu. Wczoraj był jeszcze większy, bo każdy starał się dowiedzieć jaki był wypadek wyborów. Bulwary były zawalone czytającemi dzienniki wieczorne. Dzienniki drogo się sprzedawały. Konni gwardziści Paryża przebiegali galopem Paryż nosząc liczby głosów do ratusza, ministeryum spraw wewnętrznych i Cesarza. Odbyte wybory przynajmniéj w Paryżu są znakiem, że duch publiczny nie upada i że ludność bierze obowiązujące instytucye na seryo. Zyska na tém Francya a nawet cesarstwo. Rząd wielki jest ten, który panuje nad narodem wielkim. Rząd pokazał się czujnym i korzystał z wpływu jaki daje silna administracya centralna; oddalił jednego mera, który pozwolił sobie wystąpić z opozycyą, ale po za temiż środkami, że tak powiem legalnemi, rząd pokazał się ściśle legalnym i wiedział, że na tém nic nie straci. Armia nie głosowała. Rząd tego nie chciał, chociażby na tém zyskał, bo nie życzył sobie, aby armia trudniła się polityką. Mer miasta Bordeaux ma zamiar zrobić proces *Indépendance* za doniesienie, iż biedni mieszkańcy tego miasta odbierali od niego z biuletynami wyborczemi bony dobroczynne. Mer zapewnia, że doniesienie było mylne. W Torbes zdarzyło się zgorszenie w obozie rządowym: prefekt popierał jednego kandydata a jeden senator drugiego. Dzisiejsi senatorowie biorą piękne pensye, ale nie raz im się zdarza występować z niecesarskiemi dążnościami. Wielka ich część jest złożona z rojalistów. Anarchia w obozie opozycyjnym pokazała się szkodliwą szczególniéj w Paryżu. Gdyby nie było anarchii, jenerał Cavaignac byłby już obrany. Panowie Laboulay, Olivier, Darimon, Simon, Garnier Pagès otrzymali mało głosów. Dzienniki republikanckie zwalają jeden na drugiego winę anarchii. Rzecz ta nigdy się dobrze nie wyświeci.

Cesarz nie pokazał się w Paryżu w dniach wyborów. Bawił w St. Cloud. Wczoraj był z wizytą u księcia Hieronima mieszkającego w willi Villagenis.

Onegdajsza *la Presse* ogłosiła dobry artykuł pana Karola Edmunda o stosunku Francyi do Rosyi i Anglii, Francya jest dobrze z Rosyą, więcéj na drodze rządowéj niż narodowéj, a z Anglią więcéj na drodze narodowéj niż rządowéj. Pan Edmund słusznie utrzymuje, że przymierze anglo-francuzkie zrobiło się prawie samo, w skutek zobopólnego instynktu dwóch narodów, że takie przymierze jest trwałem i że z czasem obróci się na korzyść Europy. Pan Edmund zaleca się dobremi myślami i jego artykuły ściągają uwagę.

Co powiedziała *Indépendance* o nieporozumieniu zaszłém między Francyą a Anglią w Tunis jest mało znaczącem. Większe znaczenie ma nieporozumienie zaszłe w Tripolis. Pisałem już parę razy o tem nieporozumieniu i zawiadomiłem, że hr. Walewski polecił rozstrzygnienie tego przedmiotu komisyi złożonéj z doświadczonych dyplomatów. Komisya zwaliła ostatecznie winę na konsula angielskiego. Dzieląc jéj zdanie hrabia Walewski przesłał onegdaj depeszę do hrabiego de Persigny z poleceniem, aby się starał o odwołanie konsula angielskiego z Tripolis. Nie wiadomo jak postąpi Anglia. Jeżeli odmówi odwołania, rzecz się może zagodzić innym sposobem, to jest odwołaniem obydwóch konsulów i mianowaniem innych.

Le Nord nie przyszedł od kilku dni do Paryża nie z winy rządu, lecz agencyi paryzkiéj, która się trudni rozsyłaniem tego dziennika.

Zaczyna się rozwalanie przy ulicy de la Victoire hotelu, który należał do Cesarzowéj Józefiny i w którym mieszkał Napoleon I, kiedy był pierwszym konsulem. Pamiątki tego hotelu zostały starannie zachowane.

Jockey Klub przeniósł się do innego mieszkania położonego nad *Librairie nouvelle.*

Umarł baron Thenard sławny chemik i gorliwy uczony. Dał on niedawno 20,000 fr. na towarzystwo pomocy dla biednych mechaników i fizyków.

Po kilkudniowych burzach nastały upały. Wieczorem cały Paryż siedzi na bulwarach jakby w jakim wielkim salonie.

Paryż 25 czerwca.

Wyjąwszy Korsykę, ktoréj wybór nie może być opozycyjnym, rezultat wyborów jest już wiadomym. Pierwsze cesarskie wybory dały opozycyi sześciu deputowanych: jenerała Cavaignaca, hr. de Montalemberta, księcia d'Uzes, de Civrac, Charlier i des Molles, a ostatnie dały tylko czterech: pp. Carnot i Goudchaux w Paryżu, pana Henon w Lyonie i pana Curé w Bordeanx. Jenerał Cavaignac chociaż się przedstawiał w czterech miejscach, nie został obranym. Być może, że na trzech balotowanich, które się odbędą w Paryżu dnia 5 lipca, utrzyma się jeden opozycyjny kandydat. Uczyni to pięciu deputowanych opozycyjnych, to jest, tylu prawie co dawniéj. Podobieństwo rezultatu dwóch wyborów cesarskich, mocno zastanawia. Legitymiści i fuzyoniści tryumfują, że przewidzieli rezultat i że się oświadczyli za abstancyą. Republikanie umieją znosić niefortuny, ale *Débaty* są prawdziwie zważone, bo spodziewały się przynajmniéj kilkunastu deputowanych opozycyjnych. Odniesienie zwycięstwa przez rząd po razoéj opinii demokratyczno-socyalnéj drugi nie może być wytłumaczoném przez jedną przyczynę, lecz przez kilka. Rząd zwyciężył: 1) bo pomógł mu do tego sprężysty organizm administracyjny; 2) bo system rządowy wchodzi w instynkt mass; 3) bo Cesarstwo podniosło wysoko Francyę; 4) bo wystąpiła głównie opozycya republikancka, któréj Francya głosów dać nie mogła. Opozycya mogłaby przyjść z łatwością do 20tu albo 30tu deputowanych, ale trzeba było, aby wystąpiła z ludźmi umiarkowanemi, i aby burgrafy rojalistowskie popierały głośno i jawnie takich kandydatów. To się nie zrobiło. W obozie rojalistowskim przemogła obawa przegranéj. Anglicy wyprowadziliby z dzisiejszéj konstytucyi francuskiéj najpiękniejszy rząd parlamentarski, a Francuzi nic z niego nie wyprowadzają, albo wyprowadzą to czego nie chcą. Powtarzam, podobieństwo ostatnich wyborów do pierwszych, zastanawia. Opozycya żałuje, że głosowała i grozi, że w przyszłych wyborach nikt głosować nie będzie. Pogróżka jest próżną, bo przedwczesną. Dziś to tylko wiadomo, że organizm cesarski jest silny i pewny siebie; że Cesarstwo wyszło z wyborów silniejszem niż było i że ma wolne ręce do działania na zewnątrz, na korzyść Europy, a szczególniéj trzech zapor.

Skrajni republikanie dostali naukę o wyborach: kandydaci ich otrzymali mniéj głosów niż kandydaci koalicyi *Siècla* z *Débatami*. Gotują się do balotowania, p. Garnier Pagès zrzeka się kandydatury w 4 okręgu wyborczym i zaleca w swe miejsce pana Emila Olivier. Wątpią, aby przy balotowaniu pokazało się wielu głosujących.

W Doubs przez wzgląd dla hr. Montalemberta, duchowieństwo wstrzymało się od głosowania.

Francya ma milion ludzi żyjących z budżetu: 500,000 wojska i 500,000 urzędników wszelkiego rodzaju, ale wojsko nie głosowało, a urzędnicy otrzymali tylko polecenie głosowania, nic więcéj. Głosowanie urzędników było zupełnie wolne.

Cesarz wyjechał dziś do Plombières. Przejeżdżając, zabawi parę dni w Châlons dla obejrzenia zakładającego się obozu. Obóz będzie się składał z 24 batalionów piechoty, z 24 szwadronami jazdy i z 12 bateryi. Manewra obozowe mają się odbyć w lipcu i ma na nie zjechać wielu zagranicznych wojskowych nawet książąt, że nie powiem monarchów.

Przed wyjazdem, Cesarz mianował radzcami stanu panów Blanche, Mannaux i de Bournille, sekretarzy jeneralnych z ministerium stanu, spraw wewnętrznych i handlu. Wprowadzenie do rady stanu trzech sekretarzy jeneralnych, pokazuje pewny system.

Na jedno słowo prośby, Cesarz kazał wypłacić tegoroczne fundusze szkolne. O funduszach przyszłorocznych nie można jeszcze nic powiedzieć.

Hrabia Kisielew opuścił Paryż dnia 20 b. m. Lord Cowlay dziś czy jutro go opuści. Jenerał Serrano nie wróci stanowczo do Paryża. Zastąpi go książę Rivas. Hr. de Morny opuścił już Petersburg. Hr. Walewski przepędza połowę tygodnia w swéj willi.

Minister Roulland otworzył onegdaj posiedzenia rady instrukcyi publicznéj. Mowa jego pokazuje, że minister myśli poprowadzić daléj reformy.

Cesarz nakazał połączyć drutem telegraficznym wszystkie porty. Wymagała tego służba portowa i marynarska.

Nie doniósłem o tem, bom temu nie wierzył, ale zdaje się, że Włochy przysłały istotnie do Paryża kilku ajentów z zamiarami Pianorego. Policya wszystkich miała pochwycić.

Na pogrzebie barona Thenard przemówili panowie Dumas i Izydor Geoffroy St Hilaire.

Mamy wielkie upały. Paryż się zupełnie rozjeżdża. Zostaje w nim co pracuje, to jest $^{99}/_{100}$. Lato jest chwilą wielkich prac publicznych i prywatnych. Francya ogromnie pracuje. Lud ma pracy podostatkiem. Pola są piękne. Jeżeli potrwa ciepło, żniwa będą bogate, ze szkodą.... Polski.

Paryż 26 czerwca.

B. Już w téj chwili ostateczny wypadek głosowania jest wiadomy. Opozycya zyskała tylko czterech deputowanych na całą Francyą. Dwóch w Paryżu jeden w Lyonie i jeden w Bordeaux. Siedmiu dawnych deputowanych opozycyjnych spadło przy głosowaniu teraźniejszém. Tą to jedyni z dawnéj Izby których wyboru rząd nie popierał. Są niemi: pp. Montalembert, Carliers, Desmolles, de Civrac Dawid, (Gironde) Leroy, Beaulieu i książe d'Uzes. Jenerał Cavaignac, któren podawał się w trzech okręgach departamentu de la Meurthe zaledwie dziesiątą część głosów wotujących miał za sobą. W Donai tenże sam jenerał na 20,000 głosujących miał 1691. Wybór jego w Paryżu jest jeszcze wątpliwy. Wszystko to dowodzi, że były naczelnik władzy wykonawczéj traci coraz więcéj popularność. Gdyby można z téj tak wątłéj, chwiejącéj się i kapryśnéj skazówki jaką jest *suffrage universel*, wyciągnąć jakiś wniosek to zdawałoby się że wszystkie stronnictwa uniewładnione zostały a tylko republikanie, socyaliści mają jeszcze jaką taką przynajmniéj liczebną powagę *). W Paryżu na 350,000 głosujących zapisanych, głosowało rzeczywiście przeszło 200,000. Z tych rządowe wota dają summę 110 tysięcy a 90 opozycya, ułamki cyfer opuszczam. Są tacy, którzy w tém obliczeniu widzą zatrważającą wróżbę przyszłości. Większość nieuprzedzoną i niedającą się lada czém trwożyć, zwycięztwo choć na nie była przygotowana zadowolniło. Paryż będzie Paryżem to jest dzieckiem kapryśném, swawolném i szkodliwém jeżeli mu do tego starsi to jest władza da sposobność.

Na Paryż dobrze jest mieć armią za sobą i umieć ją dobrze użyć gdy potrzeba znagli. Niczem Paryża niezadowolnisz, skoro teraźniejszego Cesarza któren tyle dla niego zrobił ocenić niepotrafił. Prowincyi zdanie zasługuje na względność. Z Paryżem nie wypada dużo rozprawiać ani go się radzić, ale działać. W ogólności możemy teraz przyznać że głosowanie powszechne ten przywiléj tak wielce przez demokracyę ceniony jest albo narzędziem anarhii albo bawidłem ludowém. Kiedy u steru władzy jest imie popularne i wola energiczna, pozwolić ludowi w lat pięć zabawki niewinnéj, jest rzeczą oględnéj polityki.

Constitutionnel w dzisiejszych kolumnach (premier Paris) przytacza z gazet amerykańskich dwa wypadki i robi z nich przedmiot porównania wcale niekorzystnego dla rządów rzeczypospolitéj federacyjnéj. W Nowym Yorku przy wyborach municypalnych, mniejszość zwyciężona głosowaniem, wzięła się do pięści, broni siecznéj, palnéj a nawet zdobyła armatę i temi ostatecznemi argumentami chciała zmusić przeciwników do ustąpienia. Był rozlew krwi, władza wdała się dla uśmierzenia walki ale na tém podobno się tylko skończy; bo władza w Ameryce nie ma siły do ukarania tego rodzaju przestępstw.

W Ohio władza lokalna stawiła opór władzy federacyjnéj wmięszawszy się w spór i bójkę z powodowaną reklamacyą i przyaresztowaniem zbiegłego niewolnika. Prawo było za ajentem władzy federacyjnéj, ale lud miejscowy i następnie władze miejscowe były przeciw niemu. Uwięziony więc został ajent władzy federacyjnéj i oskarżony o zamiar morderstwa. *Constitutionnel* radzi Stanom Zjednoczonym ażeby zaniechały zaborów a starały się umoralizować i wyzwolić z pod największéj tyranii, tyranii motłochu.

Cesarz Napoleon dnia wczorajszego o godzinie dziesiątéj rano wyjechał koleją żelazną do Chalons a następnie uda się do wód w Plombières. Cesarzowa odprowadzała J. C. Mość do dworca kolei. Dwa bataliony gwardyi z muzyką i sztandarami, marszałkowie, ministrowie i dygnitarze znajdowali się zebrani w dworcu kolei przy odjeździe Cesarza.

Cesarz zabawi dwa dni w Chalons dla obejrzenia przygotowań do mającego się zakładać obozu. Dzienniki donoszą o przybyciu spodziewanym na manewra wielu jenerałów zagranicznych. Trwam zawsze w mniemaniu, że może Cesarz rosyjski uchwyci tę sposobność dla spotkania się z Cesarzem Francuzów.

Dziennik *Patrie* donosi, że pan Turgeniew autor kilku dzieł o Rosyi, skazany zaocznie za udział w rewolucyi i spisku 1825 i od tego czasu przez długi czas, przebywający we Francyi został przez Cesarza Aleksandra zupełnie amnestyonowany i wraca do godności, stopnia, tytułów i majątku mu zabranego. Nawet dzieci spłodzone po wyjściu z kraju używać będą praw im służących. P. Turgeniew był rzeczywistym radzcą stanu za Cesarza Aleksandra Igo.

Na giełdzie wczorajszéj wywieszono postanowienie banku francuskiego zniżające eskontę wexlów handlowych na $5^1/_2$ od $^0/_0$ a utrzymującą stopę $6^0/_0$ za pożyczki na zastaw papierów publicznych. Giełda nadzieją dosyć uzasadnioną zniżenia całkowitego i $5^0/_0$ z eskontowała już była tydzień temu, przeto półśrodek zastępujący zawiedzioną nadzieję przyjęty został zniżeniem renty o 45 centimów.

Tego lata pojawiły się w wielkiéj liczbie u kapeluszników kapelusze słomiane *Panama* zwane. Wyrób ten jest płodem przemysłu ludów zamieszkujących międzymorze Panama a głównie osiadłych u stóp gór kordylierskich.

Kapelusze są wyrabiane ze słomy ryżowéj ale tak misternie plecione, że nawet szkłem nie można dojrzyć końców krótkiéj jak wiadomo słomy. W kapeluszach pierwszych gatunków podziwiać prawdziwie wypada doskonałość i wykończenie plecionki, która przybiera zupełnie cechę tkanki. Kapelusze takie wytrzymują z obojętnością upał i ulewy, gną się i składają jakby gęsta materya, słowem łączą wszystkie przymioty lekkiego i trwałego w czasie upałów nakrycia głowy. Widziałem takie kapelusze po 100, 200, 500, a jeden nawet za 1000 franków! Mówiono mi że są i po 3000 franków! Kto je kupuje? Niewiem. Kapelusz tysiąc frankowy dał jakiś właściciel kolonista do odczyszczenia. Kapelusz ten miał już dziesięć lat istnienia, i po wypraniu był jak nowy. Wyrób takiéj ceny kosztuje jednego robotnika rok cały pracy.— Dotąd mówiłem o kapeluszach takich jakie je do końca roku przeszłego sprowadzano. Handel i przemysł tegoczesny tak skory w usłudze, gdy czuje zysk, dostarcza teraz stósy kapeluszów Panama nawet po 18 franków jeden. Mnogi ten proletaryat bez najmniejszego wstydu i zazdrości leży odważnie obok tysiącznych i kilkuset frankowych arystokratów. Trzeba wprawnego oka by dostrzedz różnicę. Czy jednak nowi przybysze przebyli Atlantyk? tego zaręczyć nie mogę.

Paryż 25 czerwca.

Y. Ledwie jest półwieku temu, jak ostatni z królów Gruzyi, umierając, przekazał testamentem królestwo swoje Aleksandrowi I. i wojska rosyjskie zajęły obie pochyłości gór Kaukazu. Dzisiaj podobnyż wypadek czyni Anglię panią gór Kaukazu indyjskiego, czyli *Hindukusz.*— Kalkuckie dzienniki donoszą, iż po śmierci Bidżoj Singa zeszłego bezpotomnie króla (raja) Hindukuszu, ostatniego z dynastyi swojéj, rząd anglobrytański ogłosił proklamacyą datowaną 30go kwietnia b. r., że królestwo Bidżoj Singa wcielono do posiadłości Anglii w Indyach. Ważny ten fakt w dziejach Azyi średniéj, oddaje Anglikom źródła rzeki Oxus (Dżejhun), która jak wiadomo przepłynąwszy Bedechszan, Bocharę i Chiwę, wlewa się do jeziora Aral. Przypomnijmy sobie, że rokiem przed krymską wojną kapitan Butakow (tenże sam co późniéj pod Sebastopolem komenderował okrętem „Władimir"), był dowódcą moskiewskiéj flotylii na wodach aralskich. Wiele o niéj mówiono i pisano wtedy w Londynie: statki flotylli przygotowane w kładkach i w deskach, przeniesiono na wielbłądach z brzegów morza kaspijskiego na brzegi Aralu i tam dobudowano je; tak improwizowane cztery baty objechały dokoła całe jezioro Aral i zwiedziły je bardzo szczegółowie. Butakow zrobił kartę hidrograficzną i opisał ujścia rzek tam wlewających się, Dżejhun i Sir (Jaxartes), dowiódł, że pomimo wysep i mielizn przy tych ujściach, statki parowe siły 150 koni, mogą pływać po obu. W skutek téj wyprawy, spowodowanéj zdobyczami wojsk angielskich (1850) w Pendżabie, Rosya zbudowała sobie osadę przy ujściu Sira, i odtąd już nawet miała i ma dotąd kilka małych parowców na Aralu. Dawniéj jeszcze Anglicy wiedzieli już o spławności rzeki Dżejhun, a ich A. Buones dał rysunek i rozmiary żeglujących po niéj łodzi bocharskich rybaków.

Niechcę bynajmniéj twierdzić, że już natychmiast mogą sobie mundury zielone i czerwone pływać z Aralu w gościnę od i do Hindukuszu, w górę i w dół po Dżejhunie. Chcę tylko wskazać, że między Anglią i Rosyą w Azyi, to jest między jeziorem aralskiém, należącém już do Orenburgskiéj gubernii, a Hindukuszem, znalazła się już rzeka spławna, i że wyższa połowa tego łańcucha komunikacyi oficyalnie oddana w ręce angielskie, wspomnionym aktem 30go kwietnia ost.

W Orenburgu także zdaje się nie śpią. Jenerał gubernatorowi tamecznemu, car Alaksander II nadał obszerniejszą niż dotąd władzę, powiększył wojsko jego i do pomocy posłał dwóch jenerał majorów i trzech wyższych oficerów sztabu.

Zapomniałem powiedzieć, że Anglicy zamknąwszy lądową drogę do Indyi przez Herat, nowo-zawartém przymierzem z Persyą, zatykają starannie morską do Indyi komunikacyą, która się otworzy przez egipski kanał Suez. Otóż 8go bież. czerwca, w Londynie, Izba dyrektorom kompanii indyjskiéj naznaczyła i kazała wypłacić sumę potrzebną dla ufortyfikowania wyspy Perrimy, leżącéj na oceanie indyjskim u samego wejścia do Czerwonego morza. Perrimę zajęto zbrojnie jeszcze 14go lutego ost. i przyłączono do posiadłości angielskich. Pokazało się, że nie jest to jak ją *Times* nazywa, mała licha wysepka, ale owszém wyspa z dobrém stanowiskiém dla okrętów i większa od Malty. Potrzebne do uzbrojenia i budowli materyały czekają już w pogotowiu złożone w sąsiedniéj mieścinie arabskiéj Aden. Więc Perrima będzie stanowiskiem niemałéj wagi, na morskiéj drodze do Indyi i Chin. Anglicy wierzą, iż im zawsze się wiedzie pod panowaniem kobiety. Jako królowa Elżbieta była świadkiem wielu czynów co rzuciły promień sławy na potęgą i działalność narodu. Za dni Wiktoryi, Anglia rozszerzyła i utrwaliła władzę swoją w Indyach, i przygotowała nowe zasoby dalszego szerzenia się w Azyi. Wszystko to są rzeczy brzemienne wielką chociaż ciemną jeszcze przyszłością i dla tego list ten zaczęliśmy od nich.

W Paryżu wszystkich uwaga i oczy zwrócone ku wyborom Izby prawodawczéj. Inni korespondenci *Czasu* zapewne szczegółowiéj doniosą. Wspomnę tylko, że w liczbie deputatów Sekwany, demokracya ma już dwóch reprezentantów, Carnot i Goudhaux. Jenerał Cavaignac przewotował rządowego kandydata, ale że niemiał *majoritè absolue*, będą na niego wotować powtórnie i także na dwóch innych cesarskich kandydatów co niemieli stanowczéj przewyżki. Obiory odbyły się spokojnie, i podwojony garnizon Paryża niemiał potrzeby wystąpić zbrojnie. Wszakże przebudzenie się życia demokratycznego było nadspodziewanie mocne i widoczne. Cesarz musiał znowu powtórzyć, że nieprzestał panować na zasadach rewolucyi 1789 roku. Polsce wprawdzie udało się mieć przez kilka wieków silną, kwitnącą i pełną narodowego życia rzeczpospolitę pod wodzą dziedzicznego i elekcyjnego króla. Powiedzieli się i cesarstwu Napoleona w podobném zawodzie? Historya odpowie. Tymczasem możnaby powtórzyć z jednym z półurzędowych dzienników Londynu: że „Francya leżała spokojnie, więzy jéj niebrzękały i zdaje się nieciężyły jéj. Cesarz mógłby ją i dłużéj tak zostawić w pokoju. Dla czego ją było budzić, czemu spętaną wołać do tańca?" Dzięki Bogu, że się niebezpieczna próba odbyła bez krwi i prochu. Jutro, we czwartek o 10téj rano, *Moniteur Universel* ogłosi oficyalne zdanie sprawy o liczbie wotujących w departamencie Sekwany i jego wybranych. Dotąd dawał tylko przybliżone rachunki, z których widno, że wotowało za rządem 110,522, przeciw rządowi 96,319 wyborców.

Na prowincyach także rząd miał przewagę, ale jeżeli w takimże stosunku jak w Paryżu, który jest termometrem moralnym usposobienia reszty kraju, to wedle zdania Francuzów starszych doświadczeniem, porządek obecny rzeczy nieobiecuje długiego trwania. Zresztą giełda niezatrwożona bynajmniéj, Cesarz, mówią, że wesół, a dworzanie powtarzają ulubione tu przysłowie: „wszystko jak najlepiéj idzie w najlepszym z światów."

Wiedeń 27go czerwca. JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 17 bm. udzielić raczył posadę dyrektora przy krajowéj dyrekcyi finansowéj dla wschodniéj Galicyi i Bukowiny z tytułem i hatakterem radzcy ministeryalnego, radzcy nadwornemu i przełożonemu w oddziale węgierskiéj krajowéj dyrekcyi finansowéj w Preszburgu Ignacemu Plener, a radzcę finansowego przy krajowéj dyrekcyi finansowéj we Lwowie Karola Emingera radzcą nadwornym i przełożonym oddziału preszburgskiéj krajowéj dyrekcyi finansowéj zamianować.

— JCKAp. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11 bm. najłaskawiéj dozwolić Fryderykowi księciu Schwarzenbergowi, kardynałowi księciu arcybiskupowi pragskiemu przyjąć i nosić saski order wieńca rucianego; nadwornemu adwokatowi, Drowi Jędrzejowi Gredler krzyż komandorski papieskiego orderu św. Jerzego, a margrabiemu Ludwikowi Porro-Lambertenghi krzyż kawalerski królewsko-greckiego orderu, i tamtejszy srebrny medal za zasługę.

— JCKAp. Mość najwyższem pismem własnoręcznem z dnia 24 bm., raczył z powodu ostatniéj bytności swojéj w królestwie węgierskiem, osobom, które się wiernością i przywiązaniem do najjaśniejszego dworu cesarskiego jako też znakomitemi czy-

---

*) Wszyscy cztéréj deputowani opozycyi są mniéj więcéj opinii demokratyczno-socyalnéj.

nami w interesie rządu i państwa odznaczyły, następujące nadać wyszczególnienia: godność tajnego radcy hr. Mikołajowi Esterhazemu i biskupowi w Kaschau Ignacemu Fabry. Austryacki tytuł hrabiowski Augustowi Feszteticsowi wraz z dwoma jego braćmi i ślubnem jego i tychże potomstwem, order żelaznéj korony pierwszéj klasy, tajnemu radzcy hr. Ludwikowi Karolyi i tenże order drugiéj klasy podpułkownikowi hr. Stefanowi Szirmay; krzyż kawalerski orderu św. Szczepana podpułkownikowi hr. Jerzemu Feszteticsowi, szambelanowi Gabryelowi bar. Pronay i prezesowi peszteńskiego wyższego sądu urbaryalnego radzcy nadwornemu Noszlopy. Krzyż kawalerski orderu Leopolda szambelanowi i majorowi Mikołajowi bar. Jeszeńskiemu, szambelanowi Józefowi hr. Zichy, hr. Gedeonowi Raday, szambelanowi radzcy gminnemu Władysławowi baronowi Podmaniczkiemu, Szymonowi bar. Sina i cesarskiemu radzcy Józefowi Lukats. Order żelaznéj korony trzeciéj klasy, właścicielowi dóbr Bartłomiejowi Blaskowich i rotmistrzowi Janowi Heinrich. Prócz tego JCKAp. Mość udzielić raczył w uznaniu wyższych zasług w celu podniesienia nauki wielu osobom wyszczególnienia tak w orderach jako też i w medalach.

Turcya.

Szczegółowe wiadomości z Turcyi sięgają do 19 t. m. gdy telegraficzne już do 22 dochodzą. Świat dyplomatyczny carogrodzki trzema przedewszystkiem zajęty był przedmiotami: 1) przesłaniem paszportów przez Portę posłowi belgijskiemu p. Blondeel i zapowiedzeniem przywrócenia stosunków z poselstwem belgijskiem dopiero po odjeździe tegoż posła; 2) zażądaniem przez Portę od posła angielskiego lorda Redcliffe objaśnień względem zajęcia przez Anglików wyspy Perim; nakoniec trzecim a najważniejszym przedmiotem zajęcia było podanie przez posła francuzkiego p. Thouvenela kategorycznéj noty do Porty z żądaniem odwołania kajmakama mołdawskiego, lecz istnieniu téj noty wielu wprost zaprzecza. Pierwszą sprawę, to jest wręczenie posłowi belgijskiemu paszportów tak opisuje urzędowy *Journal de Constantinople* z 7go t. m.: „Wieczorem 15go t. m. minister spraw zagranicznych Ali-Galib-pasza, działając z rozkazu sułtańskiego, posłał paszporta p. Blondeel van Cuelbroeck, gdyż Porta nie mogła już mieć żadnych z nim dyplomatycznych stosunków, a zarazem oświadczył mu, iż rząd turecki zaraz po jego odjeździe przywróci przyjazne stosunki z poselstwem belgijskiem.“ Co do drugiego zdarzenia dyplomatycznego, mówią, iż Porta zażądała od posła angielskiego lorda Redcliffe wyjaśnień co do zajęcia przez Anglików wyspy Perim leżącéj przy wnijściu z Oceanu Indyjskiego na morze Czerwone w cieśninie Babelmandeb. Wiadomość tę podaje z Konstantynopola list zamieszczony w *Osservat. Triestino*. Jeżeli zapytanie to nastąpiło istotnie ze strony Porty, rząd angielski odpowiadając wyjaśni tę rzecz tak jak ją wyjaśnił minister angielski na posiedzeniu parlamentu w dniu 22 czerwca, oświadczając, iż Anglia nie teraz wzięła w posiadłość tę wyspę, lecz jeszcze opanowała ją w 1799 roku, a dzisiaj obsadziła tylko swoją dawną własność.

Co się tycze trzeciego najważniego zdarzenia w dyplomatycznym świecie carogrodzkim, to jest żądania podanego Porcie przez posła francuskiego by odwołano z urzędu kajmakama mołdawskiego Vogoridesa, korespondent do dziennika *Frankfurtskiego* utrzymuje, iż p. Thouvenel podał notę kategoryczną z temże żądaniem. Tymczasem korespondenci do dzienników tryestskich najbliższych Carogrodu, zaprzeczają powtórnie istnieniu téj noty.

Kometa jednak, widna co noc po 15 czerwca na widnokręgu carogrodzkim, ścimiła w oczach ludu stambulskiego wszystkie zdarzenia dyplomatyczne i polityczne w ostatnim tygodniu do 19 tm. zaszłe. Chociaż mocniéj ona zajmuje miejscową ludność niźli reorganizacya Księstw Naddunajskich, odwołanie Vogoridesa, komisya bezpieczeństwa itd., o których lud carogrodzki prawie nie wie, — lecz nie wzbudziła ona przestrachu w Turkach maiących silną wiarę w przeznaczenie, a przynajmniéj mniejsze wrażenie zrobiła, aniżeliby sprawiło jéj pojawienie się na widnokręgu krajów, nazwanych ucywilizowanemi. O pojawieniu się téj komety, tak donosi korespondent do *Ost-Deutsche Post* w liście z Konstantynopola z 17 tm.: „Najważniejszem zdarzeniem w starem Byzantium jest dzisiaj kometa. Wyrojony w chorobliwych głowach postrach, który tak mocno całą oświeconą Europę przeraził, ukazał się rzeczywiście na Wschodzie; widać go na niebie w południowéj stronie każdego poranka przed wschodem słońca. Równocześnie zdaje się, że klima nasze tak dotychczas stałe nagle się zmieniło. Często doświadczamy nagle wśród najgorętszego dnia tak gwałtownéj zmiany temperatury i zimna, iż musimy brać odzież zimową. Dotychczas temperatura w Carogrodzie była tak stałą, iż lekarze angielscy radzili w ostatnich czasach chorym pobyt w Konstantynopolu. Dzisiaj te nadzwyczajne zmiany w temperaturze wywarły szkodliwy wpływ na zdrowie, a nikt nie wie jak się ma ubierać: zimowo czy letnio. Lud przypisuje komecie to wstrząśnienie w stosunkach klimatycznych, a staroturcy zapowiadają dzień ostateczny i skończenie świata z powodu, że Porta zaprzyjaźniła się z gjaurami, przypuściła ich do służby publicznéj, pozwoliła im nabywać własności nieruchome, słowem uprawniła ich równo z Machometanami. „Wszakże nawet sułtan mianował posłem jakiegoś żyda! i nie masz przyjść dzień ostatecznego sądu!“ — mówią starowiercy tureccy. „Swiat musi zginąć, mniemają oni, gdyż rozwolniły się wszystkie więzy; zamiast naśladować przykład mądrego kalifa Omara, palić książki pogańskie jak on je palił w Aleksandryi, dzisiaj uczeni nasi tłumaczą pisma niewiernych!— „Ludzie ci, niechcący wnijść w żadne przymierze z oświatą europejską, są dla psychologa ważnym do badania przedmiotem. Okazują oni, iż człowiek temi samemi pobudkami poruszany, wiecznie tą samą idzie drogą. Nie jeden ulema stambulski mówi zupełnie tak jak deputowany pruski ostatecznéj prawéj strony, a oświadczenia tego lub innego imana mogłyby, mutatis mutandis, być zamieszczone w średnio-europejskich dziennikach.“

Co się tyczé ruchów i działań sił tureckich morskich i lądowych, dwa tylko mamy fakta do doniesienia: flota turecka zmiejszona dzisiaj po znaném spaleniu, do rozmiarów małej eskadry, wypływa z portów na ćwiczenia na pełne morze. Powtóre Sadyk pasza organizator i dowódca kozaków tureckich, przybył do Konstantynopola i z oddziałem tychże kozaków rusza na granicę tesalską dla poskromienia rozbójników i utrzymania spokojności publicznéj.

Z prowincyj tureckich nie ma żadnych ważniejszych wiadomości. Lecz natomiast nadeszły wieści z Kaukazu wątpliwe i przesadzone jak wszystkie wieści z Kaukazu przez Stambuł przechodzące. Według nich namiestnik kaukazki a zarazem naczelny wódz armii kaukazkiéj ks. Borjatyński (którego znów inne wieści stambulskie do Teheranu w poselstwie dla zawarcia jakiegoś traktatu z Persyą posłały, chociaż jak wiemy i jak to donieśliśmy już dawniej w *Czasie*, pojechał tam jenerał-major ks. Mielnikow posłany w poselstwie przez ks. Borjatyńskiego) podzieliwszy swoją armię na cztery kolumny, miał wykonać wielki rekonesans nad brzegami Kubania i Łaby, a jedna z tych kolumn spotkawszy się z oddziałem Abchazów nad rzeką do Kubania wpdającą, miała stoczyć zaciętą potyczkę, w któréj padło 1500 Rosyan, a 200 Czerkiesów. Cała ta wiadomość jest widocznie przesadzoną i wpół mylną. Na północnéj linii zachodniego Kaukazu nad Kubaniem i Łabą stoi i działa niewielki tylko korpus rosyjski; główne zaś siły armii kaukazkiéj rozłożone są w Gruzyi lub działają od południa przeciwko wschodniemu Kaukazowi, i tam również, w prowincyach zakaukaskich, znajduje się namiestnik Kaukazu ks. Borjatyńsai. Kolumny ruchome rosyjskie nad Kubaniem i Łabą działające, ledwo po parę tysięcy liczą. Inna wieść z Kaukazu głosi, iż znany Czerkies Adszik-Emin wślizgnął się do pogranicznéj warowni rosyjskiej i zamordował tam jenerała rosyjskiego Tłomokow (?)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Czytamy w jedném z pism lwowskich z 20go czerwca: Jeszcze w roku 1851 zamyśliwało kilku malarzów i przyjaciół sztuk pięknych zawiązać towarzystwo, podniesienie malarstwa i rzeźbiarstwa na celu mające. Najjaśniejszy Pan przedłożone statuta postanowieniem z dnia 30go lipca 1853 potwierdzić raczył, o czem wysokie ministeryum spraw wewnętrznych pismem z dnia 26go lipca 1855 proszących uwiadomiło. Tymczasem zawiązało się towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. W samych początkach krakowskiego towarzystwa nie chcieli członkowie komitetu lwowskiego zawiązywać we Lwowie drugiego stowarzyszenia, obawiając się iż i krakowskie osłabią i własne na niepewny los puszczą. Postanowili wyczekać, aż krakowskie się ustali. Dziś nie ma już wątpliwości żadnéj, że ma byt zabezpieczony. Pora więc nadeszła, w któréj i u nas stowarzyszenie utworzyć wypada. Lwów jest i ludniejszem dwakroć miastem i ogniskiem daleko większéj i zamożniejszéj części kraju. Prędko więc i łatwiéj wznieść się może każde stowarzyszenie u nas. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych jest jednem z potrzebniejszych dla Lwowa, oddalonego od miejsc, gdzie się znajdują znakomite galerye i odbywają wystawy obrazów i rzeźby.

Tymczasowo zawiaduje sprawami zawiązującego się towarzystwa lwowskiego komitet, z proponujących członków złożony, mianowicie: hr. Russocki deputat stanów, pp. Maszkowski i Reichan, malarze; Laskowski Felicyan, dyrektor towarzystwa kredytowego, Gnoiński Michał i Czajkowski Jan, adwokaci. Skoro 200 akcyj rozprzedanych będzie, komitet tymczasowy zwoła ogólne zgromadzenie, które wybierze prezesa, wydział i dyrekcyę towarzystwa. Statuta towarzystwa lwowskiego są podobne do krakowskich. Akcya jedna rocznie kosztuje tak samo 5 złr. za które co roku członek każdy otrzyma rycinę tej saméj co akcya wartości, a oprócz tego gra w losowaniu zakupionych przez towarzystwo na wystawie obrazów, i ma wolny wstęp na wystawę przez cały ciąg jéj trwania. Na tych zasadach pozawiązywane towarzystwa sztuk pięknych, nawet w mniejszych prowincyach, są w kwitnącym stanie, albowiem od członków przystępujących nie wymaga się żadnéj ofiary, przeciwnie nawet korzyści materyalne i moralne towarzystwo podaje; wynagradza bowiem członkom sowicie wkładkę roczną, nastręcza im sposobność i własnego wykształcenia estetycznego i przyczynienia się bez ofiar żadnych do podniesienia sztuki w kraju.

—*Na wyścigi konne* wysypało się w d. 25 czewca pół Lwowa za rogatkę janowską. Z początku sprzyjała pogoda, lecz późniéj deszcz przepłoszył trochę widzów; nawalnicy jednak nie było, i tylko przez trzy ćwierci godziny wyścigi były przerwane, wkrótce bowiem wypogodziło się zupełnie.

Od wysokiego ministeryum przeznaczeni do wyścigów jako komisarze: c. k. pułkownik baron Egkh radzca nadworny, Krater, pp. Antoni Mysłowski i Erazm Wolański. Sędziami byli: hr. Włodzimirz Russocki w zastępstwie hr. Kajetana Lewickiego, który z powodu gwałtownéj słabości w familii nie mógł być obecnym, i hr. Parrot c. k. fpm. Funkcyą przy wadze mieli: pułkownik baron Egkh i p. Tyburcy Olszewski. Nadzór zaś areny: pp. Aleksander Jaźwiński, hr. Adam Golejewski, Tyburcy Olszewski i ces. król. rotmistrz hr. Palffy. Do *startu* czyli nadzoru ruszenia koni z miejsca byli: pułkownik baron Josika i hr. Juliusz Dzieduszycki.

Pierwszy bieg był o nagrodę rządową: 800 dukatów. Konie w Galicyi, okręgu krakowskim i na Bukowinie urodzone lub hodowane, meta $2\frac{1}{2}$ mil ang., wkładka 100 złr. wycofanie 50 złr. m. k. Pierwszy koń nagrodę i połowę wkładek, drugi koń drugą połowę wkładek.

Z zapowiedzianych sześciu koni biegały tylko: Adama księcia Sapiehy, klacz siwa 9-letnia, Palma po Auwamie z Maimbring z wagą 106 funt. Kolory jeźdźca: kurtka pąsowa, rękawy i czapka żółte. Wp. Alfreda Cieleckiego, ogier karogniady 5-letni Vanquisher po krakusie z Miss-Hurra, z wagą 111 funt. Kolory jeźdźca, kurtka niebieska, rękawy i czapka białe. Wp. Antoniego Mysłowskiego, ogier gniady 9-letni Polish-Touchstone z White Rose z wagą 117 funt, Kolory jeźdźca: kurtka i czapka amarantowa.

P. Erazm Wolański ogiera karego Darkiegl, a pan Mysłowski ogiera gniadego Napier i klacz gniadą Polka, cofnęli od biegu. Od samego początku Palma wysunęła się i cały czas prowadziła współzawodników swych. Przy drugim obiegu Polish-Touchston już ją doganiać a nawet równać się począł, gdy nagle ustał w skutek wydęcia żył (broke-down) którego dostał podczas kursów w Rosyi; przy końcu obiegu Vanquisher, który był o 60 sążni przyzostał, coraz więcéj zbliżał się do Palmy tak iż tylko na długość konia wyprzedzić się dał do mety. Zwycięzka Palma jest z klaczy angielskiéj po arabskim ogierze, co zwolenników arabskich koni bardzo cieszyło.

Bieg drugi był na koniach pod panami o nagrodę towarzystwa 500 złr. Konie wszelkiego pochodzenia w Galicyi urodzone, z zaręczeniem pod słowem honoru, iż przez Trenera od roku nie były trenowane, meta 500 sążni, waga własna, wkładka 50 złr. wycofanie 25 złr., pierwszy koń nagrodę i połowę wkładek, drugi drugą połowę wkładek. Ubiegali się o nagrodę: pan Mysłowski Antoni na własnym koniu kasztanku, pan Alfred Cielecki na własnym koniu California, pan Kułakowski na koniu „Tymczasem,“ Władysława hr. Dzieduszyckiego. Przez trzecią część drogi konie wszystkie trzy szły równo prawie. Lez późniéj wysunął się naprzód pan Kułakowski i na długość dwóch koni przed innymi dobiegł do mety. Za nim pan Mysłowski był drugi, a pan Cielecki ostatni.

Bieg trzeci był o nagrodę rządową 150 dukatów. Konie czystéj krwi oryantalnéj (Vollblut) także konie pochodzenia oryentalnego, każdego kraju, meta $2\frac{1}{2}$ mil ang. wkładka 50 złr. wycofanie 25 złr. W tym biegu brały udział: pana Erazma Wolańskiego, ogier kasztanowaty 7-letni Birbant, po Zwiku z Dzamry z wagą 114 funt. Kolory jeźdźca: kurtka żółta, czapka fioletowa. Księcia Adama Sapiehy, ogier szpakowaty 4-letni Samiel, po Californii z Palmy z wagą 105 funtów. Kolory jeźdźca: kurtka pąsowa, rękawy żółte i czapka czarna. Tegoż samego, klacz kasztanowata, 4-letnia Geira po Azyi, z Kwity z wagą 97 funtów. Kolory jak wyżéj tylko czapka żółta.—W tym kiegu Birbant wysunął się naprzód, lecz go ciągle dościgały najpierw Samiel, a późniéj Geira. Jednakowo zręcznie spychane przez Birbanta, a właściwie przez dżokieja, nie zdołały prześcignąć. Birbant na długość dwóch koni stanął pierwszy u mety.

Bieg ostatni był o nagrodę rządową 105 dukatów.— Konie w Galicyi, okręgu Krakowskim i na Bukowinie urodzone, wieku od 4—7 lat, miary najmniéj 14téj 3 cali, chowu włościan, oficyalistów prywatnych i mniejszych gospodarzy ziemskich, lub od roku w ich posiadaniu zostające, nietrenowane; meta 300 sążni, jeździec krajowy, waga własna, wkładka 10 złr. wycofanie 5 złr., pierwszy koń 60 duk. i wszystkie wkładki, drugi 30 duk. trzeci 15 duk. Pierwszy koń na żądanie komisyi winien być oddany komisarzom za cenę remontową.— Do tego biegu tylko dwóch się zgłosiło: pp. Komarnicki Jan i Chobrzyński. Obadwa konie dobrze biegały, ale roślejszy i silniejszy koń p. Kom. nad szpakiem mierzynkiem pan Chob. odniósł zwycięstwo. Wziął więc 60 dukatów, a nagrodę drugą 30 dukatów otrzymał koń szpakowaty.

— Toż pismo prostuje wiadomość podaną w poprzednim numerze, że księżna Marcelina Czartoryska nie w trzech koncertach wystąpi, lecz na jednym koncercie trzy sztuki grać będzie.

— Wydział towarzystwa wyścigów konnych we Lwowie przeznaczył fundusz 1000 złr. na kupno ogiera, który ma być następnie wylosowany między akcyonaryuszami tegoż towarzystwa. Komisya do zakupna przeznaczona wezwała właścicieli takich ogierów, aby je od d. 25 do 29 czerwca starali się przedstawić w hotelu rosyjskim.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z d. 30 czerwca. — Augsburg 104. — Hamburg $76\frac{1}{4}$. — Londyn złr. 10 kr. 7. — Paryż $120\frac{3}{4}$. — Agio od złota $7\frac{5}{8}$. — Metaliki 5-procentow. $83\frac{13}{16}$. — Metaliki B. 5-procent. — Pożyczka narodowa 5-procent $84\frac{3}{4}$. — Obligi indem. galicyjskie 5-procent. 82. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{7}{8}$.—Metaliki 4-procen. $65\frac{3}{4}$.—Metaliki 3-proc.—Losy r. 1834 $335\frac{1}{4}$.— dtto z roku 1839 $143\frac{5}{8}$. — Losy z r. 1854 4-proc. 110. — Akcye Bankowe 1027. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2005. — Akcye kredytu ruchomego $238\frac{3}{4}$.

Kurs krakowski z d. 30 czerwca.—Ruble srebrne na monetę polską żąd. $100\frac{1}{2}$, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złp. 414, płacą 410. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów $98\frac{1}{2}$, płacą $97\frac{1}{2}$. — Cwancygiery żąd. $106\frac{3}{2}$, pł. 106. — Imperyały ros. żąd. złr. 8 kr. 20, pł. złr. 8 kr. 15. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 49, pł. złr. 4 kr. 45 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 52, pł. złr. 4 kr. 47 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. ż. $97\frac{1}{2}$, pł. $96\frac{5}{6}$. — Listy zast. galic. z kuponami żąd. $84\frac{3}{4}$, płacą 84. — Obligacye indm. z kupon. ż. $81\frac{3}{4}$, pł. $81\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 ż. $84\frac{1}{2}$, płacą 84.

Kurs lwowski z d. 26 czerw.—Dukat holenderski złr. 4 kr. 46. — Dukat ces. złr. 4 kr. 48. — Półimperyał ross. złr. 8 kr. 18. — Rubel ros. złr. 1 kr. 37. — Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. $11\frac{1}{2}$.—Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 18. — Galicyjskie obligacye indemn. bez kupon. złr. 80 kr. 36. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 84 kr. 20.

Kurs wiedeński z 26 czerwca. — Metaliki $83\frac{3}{4}$. — Nowa pożyczka 66.— Akcye Banku wied. 1026. — Akcye kolei żelaznéj północ. $198\frac{1}{4}$. — Agio od złota $7\frac{1}{2}$, od srebra $4\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $81\frac{3}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{8}$. — Promessy galicyjskie —

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 28 czerwca. Hr. Morny przybył tu z Petersburga. I *Estafette* przyjmuje trzech przez *la Presse* i *Siècle* proponowanych kandydatów. Książe Napoleon w tych dniach udać się ma na wystawę do Manchester.

Paryż 28 czerwca. Depesza z Madrytu donosi, że kortezy przyjęli 101 głosami przeciw 3, traktat względem granic pyrenejskich między Francyą a Hiszpanią.

Tryest 28 czerwca. Wczoraj przybył tu z Lublany pociąg kolei żelazéj prowadzony przez radzcę ministeryalnego kawalera Ghegę.

Bologna 26 czerwca. Ojciec Śty zwiedził szpital c. k. wojska austryackiego i udzielił chorym żołnierzom pociechę i błogosławieństwo.

Cesarstwo rosyjscy, którzy wraz z dziećmi W. K. Aleksym i Maryą oraz z bratem W. księciem Michałem i licznym orszakiem przypłynęli z Petersburga na dwóch parowych fregatach „Grimiaszczy“ i „Groziaszczy“ 27go czerwca o 10éj rano do Kiel — przyjmowani tam byli jeszcze na pokładzie statku przez następcę tronu duńskiego Fryderyka, oraz książąt Karola i Fryderyka szleswicko-holstyńskich, również przez posła rosyjskiego w Kopenhadze barona Ungern-Sternberga i admirała Glazenapa. Zabawiwszy parę godzin w Kiel, Cesarstwo wraz z rodziną pojechali koleją żelazną do Hamburga, gdzie przybyli 27go o godzinie 2éj popołudniu, i tamże przyjęli obiad. Dnia 28go mieli być w Getyndze, zaś 29go przybyć do Darmstadu, i tamże zabawić dni dwa, przez 30 t. m. i 1 lipca; 2go lipca pojadą do Wildbad dla odwiedzenia bawiącéj tam cesarzowéj matki, a zabawiwszy w Wildbadzie dni trzy, mają 6go lipca przybyć do Kissingen, gdzie Cesarzowa panująca Marya pozostanie.

Wiadomość, że hr. Arnim Heinrichdorff minister pruski przy dworze J. C. K. Apostolskiéj Mości, opuszcza Wiedeń, potwierdza się. Poseł pruski wyjeżdża do Kissingen, poczém wraca do Wiednia dla pożegnania się, i udaje się do Berlina. Hr. Arnim z powodu nadwątlonego zdrowia opuszcza tę dyplomatyczną posadę. Następca jego niewiadomy.

W Londynie na d. 26 b. m. odbyła się uroczystość rozdania przez królowę medali za wojnę krymską wojsku lądowemu i morskiemu. Jest to nowość w zwyczajach angielskich, z powodu że dotąd tylko arystokracya nosiła ordery. Dziś otrzymali je i prości żołnierze i majtkowie. Druga tego rodzaju reforma nastąpiła z tego powodu, że dawniej najwyższym nawet rodzinom nie wolno było przyjmować obcych orderów. Teraz medal francuski za kampanią krymską otrzymali i noszą oficerowie i żołnierze.

Ostatnia poczta wschodnio-indyjska, która nadeszła do Trystu 27go t. m. przyniosła wiadomości z Indyj t. j. z Bombaju sięgające do 27go maja, z Chin zaś a mianowicie z Hong-kong z 12go maja. Treść tych wiadomości pochwycona w przebiegu przez dzienniki tryestskie, a do nas w skróceniu telegrafem przesłana, jest następującą: W Indyach wschodnich w prowincyi bengalskiéj wybuchły znów bunty i niespokojności w pułkach sipojów, to jest złożonych z krajowców. W wielkiem mieście Delhi w dawnéj stolicy indyjskiéj, bunt przybrał znaczne rozmiary: zabito wielu europejczyków, miejscowemu bankowi zabrano 50 lak rupij, a nakoniec ogłoszono księciem potomka wielkiego Mogoła (cesarz z dynastyi mongolskiéj, która Indye opanowała rezydujący w Delhi nazywany był wielkim Mongołem), a którego potomkom Anglia płaciła pensye w zamian za zabrane państwo. Ruch ten powstańczy i wzburzenie rozciąga się w całéj połowie Indyj przedgangesowych od Kalkuty aż do Lahory; Agra jest spokojną; Luknow trzymany jest na wodzy przez gubernatora sir Lavrence. Jeneralny gubernator ruszył sam na czele licznego korpusu wojsk przeciwko Delhom. Nie potrzebujemy nadmieniać jak ważnem jest doniesienie o tak rozległym ruchu powstańczym przeciw Anglikom w Indyach a mianowicie w wojsku zaciągnionem przez Anglików dla utrzymania Indyj w podległości. Wprawdzie jestto nie pierwszy bunt w pułkach krajowych indyjskich, lecz bunty te coraz jest trudniéj tłumić Anglikom i coraz są rozleglejsze. O możebności i ważności tych powstań w wojsku angielsko-indyjskim pisał już przed paru laty nasz korespandent z Królestwa Polskiego mówiąc o wyprawie rosyjskiéj do Chiwy i posuwaniu się Rosyan ku Indyom, również mówiliśmy i sami kilkakrotnie wskazując położenie rzeczy w Azyi.

Według wiadomości z Chin do 12go maja sięgających, położenie polityczne bynajmniéj się tam nie zmieniło, dotąd nie ma ani pokoju ani prawdziwéj wojny; Anglicy ograniczają się na obronie, Chińczycy na małych zaczepkach; usiłowali oni znów spalić jakiś angielski parowiec. W Kantonie panuje wielka drożyzna.

Lord Elgin pełnomocnik angielski w Chinach wypłynął 27go maja z Kalkuty do Hong-Kong.

Sprostowanie. W numerze 140 *Czasu*, w liście z Podola galicyjskiego, w ustępie pierwszym, w wierszu piątym, zamiast: *ilość koni*, czytaj: *chów koni*.

Przyjechali od 27 do 30 czerwca.

HOTEL POLLERA. Dembosz Stanisław z Chrzanowa. Jaszowski Piotr obyw., Aszperger Aniela artystka, hr. Fredro Edward wł. dóbr z córką ze Lwowa. Estreicher Aleksander wł. dóbr z Trzebini. Hr. Szembek Józef wł. dóbr z Drezna. Podhorodyski Eugeniusz wł. dóbr z Paryża. Mniszek Władysław właśc. dóbr z Przemyśla. Mogilnicki Jan właś. dóbr z Wołynia. Jasiński Józef wł. dóbr z Zabłotowa. Wolff L. z Berlina. Beyer Józef z Gliwic. Konopka Wincenty kanonik, Brodzki Henryk wł. dóbr, Fechtdegen Jakób, Pieniążek Stanisław wł dóbr, Kunarzowski Jan, Zechmeister August major z Tarnowa. Freyman Eugeni z córką z Galicyi. Hr. Szembek Adam wł. dóbr, Kunowski Adam, Degenhardt O. z Prus. Chłopicki Onufry kapitan, Brylińska Dorota obyw. z córką, Kosielski Karol ob. z Warszawy. Szumski Leopold wł. dóbr z Wiśniowa. Janowski Zygmunt wł. dóbr, Swiderski Józef wł. dóbr z Rzeszowa. Urbański Feliks wł. dóbr z Komborni. Komberger Ludwik z Pragi. Piotrowski Leon oficer rosyjs. z Francyi. Kleniewski Emilian ob., Moszyński Władysław obyw. z Polski. Stross N. z Białego-kościoła. Lipski J. wł. dóbr z Ząbkowic. Riedel August, Sehla Henryk z Wiednia. Dzianott Józef wł. dóbr do Bochni. Zimowski Rajmund z Nowogrodu. Witowski Michał z Kijowa. Szujski Piotr właśc. dóbr z Zbyszyc. Korytyński Karol z Drezna. Seibert Antoni z Ołomuńca. Hr. Forgach Emil kapitan. hr. Leichtenberg Artur porucznik z Brzeska. Baron Pach Leopold z Wadowic. Szybalski Felicyan ob. z Regulic.

Wyjechali. Hr. Pongracz Ludwik wł. dóbr z żoną do Mikulic. Łempicki Hilary wł. dóbr, Grybowski Witold właśc. dóbr do Pragi. Hendenreich Franciszek z żoną i córką, Lipski Feliks wł. dóbr, hr. Stadnicki Zygmunt do Marienbadu. Zielińska Konstancya ob. z córką, hr. Fredro Edward wł. dóbr do Karlsbadu. Promnitz Franciszek, Cohn Ryszard, Kunowski Otto do Prus. Berliner Henryk, Berliner Wilhelm do Wiednia. Hr. Potocki Henryk wł. dóbr, Chłopicki Onufry kapitan do Warszawy. Konopka Leon wł. dóbr, Bogusz Aleksander właś. dóbr, Zechmejster August do Tarnowa. Grocholski Józef właśc. dóbr, Grocholski Władysław wł. dóbr, Starorypiński Józef wł. dóbr, Starorypiński Mieczysław wł. dóbr do Kissingen. Litthauer Izydor do Galicyi. Sadowska Lucyna wł. dóbr do Berlina. Frankel Adolf do Biały. Goede Karol, Kleniewski Emilian ob. do Polski. Rawicz Maurycy do Wrocławia. Dembosz Stanisław, Degenhardt O. do Chrzanowa. Jaszowski Piotr wł. dóbr, Mniszek Władysław właśc. dóbr, Jasiński Józef wł. dóbr do Wiednia. Wolff L. do Berlina. Beyer Józef do Gliwic. Konopka Wincenty kanonik do Ołomuńca. Aszperger Aniela do Wrocławia. Korytyński Karol do Lwowa. Hr. Forgach Emil, hr. Leichtenberg Artur do Brzeska.

HOTEL DREZDEŃSKI. X. Henryk Skrzyński z Jasła. Edward Dzwonkowski wł. dóbr z Gromnika. Dymitr Uwarow, Włodzimierz Tederow z Dembicy. Franciszka Blasko ob., Józef Pace ob., Teofil Borzęcki ob. z Polski. August Czernik, Magdalena Raczyńska ob z Wadowic. Konstanty Romer z Częstochowy. Józef Puzyna ob. z Wiednia. Wojciech Brandys ob. z Kalwaryi. Franciszek Rychlicki obyw. z Cieszyna. Bolesław Chojecki ob. z Rosyi.

HOTEL ROSYJSKI. Otto Horwath wł. dóbr, Stanisław Horwath, wł. dóbr z żoną, Ludwika Horwath wł. dóbr, Laura Zawadzka ob., Jadwiga Wańkowicz wł. dóbr, Teresa Popin ob. z Rosyi. Zofia Seifert, Jan Bodajewski z Warszawy. Marcin Zaleski profesor z Królestwa. Ksiądz Józef Królikiewicz z Jrządza. Jan Praschil c. k. urzędnik, Stanisław Peszka poczmistrz z Limanowy. Helena Progin z Szwajcaryi. Kazimierz hr. Potulicki wł. dóbr, Antoni Woźniakowski z Bobrku. Alfred Lemicze kupiec, Maciéj Kunna ob. z żoną z Ołomuńca Franciszek Piotrowski profesor, Jakób Lesisz, inspektor, Edward Stolpe nauczyciel z Nowéj-Alexandryi. Adolf Eichmann kupiec z Jass. Edward Range wł. dóbr z żoną z Podola. Gustaw Kasparek wł. dóbr z Oświęcima. Ksiądz Zygmunt Odelkiewicz, Michał Żarski c. k. radzca ze Lwowa. Jan Wróblewski, Konstanty Rainert urzędnicy, Ludwik Farias ob. z żoną z Warszawy. Szymon Antonowicz wł. dóbr, Fryderyka Antonowicz ob. z Rosyi. Aleksander Schwal kupiec z Wiednia. Konrad Bickel z Dembicy. Konstanty Kościeski wł. dóbr z Krotowa.

Wyjechali: Jan Bąkowski ob. z żoną do Aachen. Franciszek Rychlicki wł. dóbr do Cieszyna. Ludwik Komarnicki adwokat do Lwowa. Antoni Chołoszewski ob. z żoną, Stanisław Biestrzykowski ob. do Marienbadu. Ksiądz Józef Królikiewicz do Szczawnicy. Franciszek Piotrowski profesor, Jakób Lesisz nauczyciel, Edward Stolpe inspektor do Francyi. Edward Range wł. dóbr z żoną do Karlsbadu. Gustaw Kasparek wł. dóbr do Oświęcima. Maciéj Kunna przedsiębiorca z żoną do Ołomuńca. Ksiądz Zygmunt Odelgiewicz do Drezna. Helena Progin do Przemyśla. Ludwik z Rogaczyn Rogawski c. k. urzędnik do Wieliczki. Karol Weber, Szczepan Przemborski do Ojcowa. Stanisław Łodyński ob. do Galicyi.

HOTEL SASKI. Ferdynand Nowakowski z Warszawy. Wojciech Bandrowski adwokat z Tarnowa.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . .	o godzinie 12téj min. 15 po południu o godzinie 9téj min. 5 wieczorem
Do Wieliczki .	o godzinie 6téj min. 30 z rana. o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.
Do Wiednia .	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 3éj min. 25 po południu
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . .	o godzinie 5téj min. 20 z rana. o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wieliczki .	o godzinie 10téj min. 46 z rana. o godzinie 6téj min 40 wieczorem.
Z Wiednia . .	o godzinie 11téj min. 25 przed południem. o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed południem. o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . .	o godzinie 3éj min. 37 po południu. o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 25 czerwca. Targi angielskie w upłynionym tygodniu nie były ożywione. Ceny wszakże trzymały się mocno a w wyjątkowych tranzakcyach 1 sz. na kwarterze więcéj dało się utrzymać. Pola ogólnie bardzo pięknie stoją, a częste i obfite deszcze sprzyjają rozwinięciu wegetacyi.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	6,206	109	649	569	—	25,875.
z zagranicy	16,483	7,053	44,834	4,697	1,700	1,937.

Targi szkockie irlandzkie i prowincyonalne albo z materyalném podwyższeniem albo z wyraźną ku podwyższeniu dążnością zamknęły się.

W pozycyi handlu zbożowego we Francyi żadnéj nie widzimy zmiany, targi wszakże były obojętne.

W Holandyi, Belgii, Hamburgu tudzież portach niemieckich ceny pszenicy i żyta podniosły się. Żyto szczególniéj było przedmiotem spekulacyi i gwałtownie w cenie podniosło się.

Na naszéj giełdzie i w ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1014, żyta 270, jęczmienia 26, grochu 29. Ceny najwyższych gatunków pszenicy zostały obojętne bez odmiany w średnich możemy 10 guld. w podwyższeniu notowań, podrzędne o 20 guld. odchodziły drożéj. W początku tygodnia było większe jak w ostatnich dniach ożywienie. Żyto już z powodu potrzeb konsumcyi już dla słabych nadziei zbioru, z każdym dniem w cenie przybierało, a o najmniejszą partyę było wielu ubiegających się

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld. prus.		korzec warszawski złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenicy . .	od 124 do 128	od 525 do 615	39	12	46	7
	— 129 — 131	— 610 — 620	45	25	46	17
	— 131 — 135	— 645 — 700	48	15	52	18
Żyta	— 121 — 126	— 342 — 387	25	19	29	4
Jęczmienia .	— 109 — 111	— 285 — 300	21	13	22	16
Grochu . . .	— — —	— 320 — 342	24	2	25	25

Spirytus 120 kw. 80° Trallesa 24½ 25.

Czas mieliśmy piękny, suchy i gorący lecz deszcze niezmiernie są pożądane. Łąki. zasiewy wiosenne i pastwiska są w nędznym stanie.

Toruń przebyło pszenicy łaszt. 1673, żyta 765, jęczmienia 37, grochu 26, siemienia lnianego 27, belek sosnowych 23,292, dębowych 2980, cynku cent. 393, bali łaszt. 122.

Kurs zamian: Londyn 197½. — Hamburg 44¾. Amsterdam 101. *Alexander Makowski et Comp*

Treść Obwieszczeń urzędowych
w N. 144 *Krakauer Zeitung.*

Zawezwania. C. k. sąd krajowy krakowski: wierz. hip. dóbr Sanka południowa w obw. Krak., term. do 15 sierpnia r. b. — Sąd tarnowski: wierz. hip. dóbr Bolesław z przyległościami, term. staw. 2 września o godz. 10 zrana. Sąd N. Sandecki: wierz. hip. dóbr Korzenna niżna; term. do 20 sierpnia r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Nieznaszów; term. do 20 sierpnia. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Mogilno term. do 20 sierpnia. — Tenże sąd: Stanisława Smagę; term. do 8 czerwca 1858. — Sąd Rzeszowski: Konstancyą Szaszkiewiczową i Salomeę Grocholską jako spadkobierczynie po Urszuli i Rafale Grocholskich współwłaścicieli dóbr Sokołowa, (kurator Rybicki w Rzeszowie); term. staw. 9 września o godz. 9 zrana. — Urząd pow. w Ropczycach: spadkobierców Leibla Stricka i Wojciecha Tamroda bez test. zmarł. w Pstrągowy; term. do 7 czerwca 1858 r.

Konkursa. Posady: aktuaryusza pow. w Nowym Targu (216); term. do 4 tyg. od ost. ogł. w *Krak. Ztg.* — Woźnego pow. w Krzeszowicach (216); term. do 4 tyg. od ost. ogł. w *Krak. Ztg.* — Adjunkta przy dyr. urzędów pow. w N. Sączu (700 złr.) term. do 4 tyg. od ost ogł. w *Krak. Zeitung.*

Licytacye. Oferty na trafikę w Przeworsku (vadium 52 złr.) — W d. 15 lipca o godz. 9 zrana w Oświęcimie wydzierżawienie propinacyi miejskiéj i na Podzamczu (2639 złr. 49 k.) — W d. 7 lipca r. b. o godz. 10 zrana w Tarnowie sprzedaż obligacyj (500 złr.) złożonych w depoz. na imie masy Tekli Trompeter. — W d. 24 lipca, 28 sierpnia i 25 września o godz. 10 zrana w Tarnowie, sprzedaż części domu pod L. 73. — W d. 13 lipca, 13 sierpnia i 13 września o godz. 9 zrana w Biały realność pod L. 28 w Straconce (cena wyw. 800 złr.). — W d. 1 i 14 lipca wydzierżawienie temporaliów w Ociece do 25 marca 1858, (cena wyw. 150 złr.)

Inseraty.

RADA OGOLNA
Towarzystwa Dobroczynności
w Krakowie.

[Nr. 262. D Tow. Dobr.] W myśl uchwały w dniu dzisiejszym zapadłéj, Rada ogólna zawiadamia Szanowną Publiczność, że w kościele S. Piotra podczas obchodzonéj w d 21 b. m. i r. rocznicy 39téj założenia Tow. Dobr. w Krakowie, summa złp. 124 uzbieraną została, z któréj wydano złp. 8 za posługę kościelną, złp. 26 na koszta orkiestry. reszta zaś w kwocie złp. 90 pomnożyła fundusz ubogich pod opieką Tow. Dobr. zostających.

Kraków d. 22 czerwca r. 1857.

(698) Prezes *K. Hoszowski.* Sekretarz *J. Głębocki.*

(685) Zur (1-2)

Gesund- und Schönheits-Pflege der Zähne.

Mit k. k. ausschl. Privilegium.

MUNDWASSER

von **J. Pohlmann,**

welches nach Vorschrift gebraucht den üblen Geruch aus dem Munde beseitigt, das Zahnfleisch erfrischt und stärkt, die Zähne vollkommen reinigt, beugt der Fäulniss vor, verhindert das Lockerwerden der Zähne, wiedersteht dem Zahnschmerz und ist zugleich das beste und sicherste Schutzmittel gegen alle Zahn- und Mundkrankheiten.

Grosser Flacon 1 fl., kleiner Flacon 30 kr.

Hauptdepot in der Apotheke am **Kohlmarkt** in Wien. — Herrn **A. Aleksandrowicz** in Krakau.

Transporta świeżych

WÓD MINERALNYCH

tak z niemieckich i czeskich jako i galicyjskich zdrojowisk, znów do mego handlu nadeszły, które po cenach bardzo umiarkowanych polecam.

Stanisław Feintuch

(700-1-3) w Krakowie — główny Rynek Szara kamienica.

Subiekt handlowy

posiadający język polski i niemiecki, z najpiękniejszém świadectwem, życzy sobie znaleść miejsce w Krakowie lub Lwowie. Adres udzieli Expedycya Czasu. (705-1-2)

Pomieszkanie

przy ulicy Szpitalnéj naprzeciw Hotelu Pollera pod Nr. 595 na pierwszém piętrze, składające się z salonu, 4ch pokoi, kilku komórek, kuchni, stajni na 3 konie i wozowni, jest każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela P. Symonowicza w tymże domu. (710-1-3)

DWOREK pod L. 51 na Zwierzyńcu obok szkoły pływania, mieszczący 5 pokoi, stajenkę i wozówkę, w ogrodzie obejmującym morgę gruntu, każdego czasu do sprzedania. Prócz tego realność włościańska w Zwierzyńcu morgów 7. (617--3)

DRUKARNIA „CZASU“

zaopatrzona w **czcionki** wszelkiéj formy i wielkości tak **polskie** jak i **nie mieckie** najlepsze **farby** czarne i różnokolorowe, zatrudniając znaczną liczbę składaczy, podejmuje się wszelkich zamówień drukarskich, jakiemi są **dzieła, tabelle, księgi kupieckie** i **gospodarcze, afisze** i **ogłoszenia** itp., które po cenach umiarkowanych w jak najkrótszym czasie uskuteczniać będzie.

Z zakładem tym połączoną świeżo została nowa i nowo założona

LITOGRAFIA „CZASU“

która poleca się ze swojemi robotami **piórem, rylcem** i **kredką, pisemnemi** i **rysunkowemi,** na **czarno** lub **kolorowo** sposobem **chromolitograficznym,** tak dzieł sztuki jako i wyrobów zwykłego użycia, jako to:

RYCINY, WIDOKI, PORTRETY,

karty geograficzne, tablice archeologiczne i numizmatyczne, nuty, tytuły, napisy i nagłówki, dyplomy, podobizny, wzory kaligraficzne i rysunkowe, bilety wizytowe, programy, adressy, rachunki i noty kupieckie, akcye, okólniki, cenniki, blankiety wekslowe, tabelle, winiety, sygnatury, etykiety i znaki towarowe dla **kupców, aptekarzy, fabrykantów,** różnokolorowe i złocone, **papier listowy z widokami i cyframi, koperty,** itd.

Zakład ten posiada **zdolnych** rysowników i presserów do każdego rodzaju robót i usiłuje tak pod względem **sztuki** jako i **technicznego wykończenia** wyrównać wyrobom zagranicznym. Dla tego obok **dokładności** i **czystości** robót, ustanowione są

ceny jak najumiarkowańsze;

nie tyle bowiem idzie mu o wielkie zyski, ile o **rozwinięcie** pod każdym względem i dojście do stopnia odpowiedniego wymaganiom dzisiejszym sztuki litograficznéj, nazbyt w kraju naszym dotąd zaniedbanéj.

Obstalunki z prowincyj uskuteczniane będą w jak najkrótszych z góry oznaczonych terminach punktualnie, i odstawiane franco na miejsca.

DRUKARNIA I LITOGRAFIA „CZASU“

znajdują się w **KRAKOWIE** w Rynku głównym w domu zwanym **„Krzysztofory“.**

(697) **Pränumerations-Anzeige.** (2-3

1) **60,000 Ducaten in Gold,**
2) **Das, nach einer Photographie von Jagemann in Stahl gestochene Portrait der allbeliebten k. k. Hofschauspielerin, Fräulein Gossmann als „Grille“, und**
3) **Bäuerle's Memoiren,**

dies Alles bietet die „Wiener Theaterzeitung“ vom 1. Juli d. J. angefangen ihren Abonnenten.

Mit den 60,000 Ducaten in Gold ist dies so zu verstehen: Wer nämlich dieses Journal ganzjährig für Wien mit 16 fl. CM. abonnirt, erhält ein Los auf die noch in diesem Jahre zur Ziehung kommende k. k. Lotterie, bei welcher 6698 Treffer 60,000 Ducaten in Gold gewinnen, der kleinste gezogene Gewinnst zehn Ducaten beträgt und die Haupttreffer 15,000, 5000, 3000, 2000 1000 u. s. w. Ducaten in Gold ausmachen; ein Loos das sonst 3 fl. CM. kostet, zu dieser über aus glänzenden Lotterie gratis und portofrei.

Ausserdem liefert die „Wiener-Theaterzeitung“ jährlich

48 colorirte Bilder,

Moden für **Damen** und **Herren** nach dem allerneuesten Geschmacke, **Rebus, Portraite,** Theater-Scenen und einen ganz neuen Roman vom Verfasser der **„Therese Krones“:**

„Die schöne Henriette“,

Schilderung aus der Zeit, in welcher Wien noch **das heitere und gemüthliche Wien** genannt wurde.

Die „Wiener Theaterzeitung“ erscheint mit Ausnahme der Montage täglich auf besonders schönem Papier, mit neuen scharfen Lettern abgedruckt im Folio-Formate.

Ganzjährig für Wien mit Gratis-Beigabe eines Loses zur Gold-Lotterie 16 fl. CM.
Halbjährig für Wien mit Gratis-Beigabe eines Loses zur Gold-Lotterie 10 fl. CM.
Ohne Los halbjährig 8 fl. CM.
Vierteljährig 4 fl. ohne Los.
Auswärtige bezahlen ganzjährig um 4 fl., halbjährig um 2., vierteljährig um 1 fl. CM. mehr.

Pränumeration wird angenommen im unterzeichneten Comptoir.

Auswärtige in den Provinzen haben gefälligst ihre Adressen genau anzugeben, die Bestellungs-Briefe nach den bestehenden Postvorschriften zu frankiren und alle Geldbriefe zu adressiren an

Herrn Karl Fischer, Zeitungs-Expeditor im Fischhofe Nr. 519, in Wien.

Den auswärtigen Pränumeranten, welche sich dieser Adressen bedienen, wird nicht nur die pünktlichste Expedition der Theaterzeitung, sondern auch die schnellste Uebersendung der Lose für die Goldlotterie verbürgt.

Comptoir der Theaterzeitung, Landhausgasse Nr. 31, Ecke der Herrngasse, im eigenen Verlagsgewölbe.

(673) K. k. auschliesslich privilegirt von der medizinischen Facultät in Wien geprüftes, unfehlbares (3-6)

Mittel zur Vertilgung der Ratten, Hausmäuse, Hamster und Maulwürfe.

1 kleiner Tiegel 45 kr. — 1 grosser Tiegel 1 fl. 10 kr.

stets frisch vorräthig:

in Krakau bei Herrn Josef Jahn.
„ Tarnow „ „ Josef Jahn.
„ Stanislau „ „ A. Tomanek & C.
„ Lemberg „ „ C. F. Milde.
in Rzeszow bei Herrn Ig. Schaitter.
„ Przemyśl „ „ F. Gaideczka & Sohn.
„ Sambor „ „ Josef Kriegseisen.
„ Sanok „ „ J. Jaklitsch.
in Neusandez bei Herrn Kosterkiewicz's Erben.
„ Biala „ „ Tomas Jasiński
„ Czernowitz „ „ C. V. Krieger.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Data	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska aerometryczne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	329 75	+19 5	41	północny słaby	pogoda z chmurami		+12 0	+20°
	10	329 83	+13 4	88	zachodni „	pogoda			
28	6	329 58	+12 4	92	„ „	pochmurno			
	2	329 10	+20 7	47	płn. zachodni słaby	pogoda z chmurami		+11° 5	+22°
	10	328 43	+16 6	68	płn. zachodni „	pogoda			
29	6	328 19	14 4	80	zachodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.